

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Sobota, dnia 2 lipca 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-133. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 3622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 179

Wniosek rządowy
o reprivatyzacji
przemysłu lotniczego
odrzucony

FRANCUSKIE Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek rządu o przyznanie mu pełnomocnictw do niezwłocznej reprivatyzacji niektórych zakładów przemysłu lotniczego. Wśród deputowanych głoszących przeciwko wnioskowi byli również członkowie stronnictw rządowych — SFIO i MRP. Wniosek poparty został przez radykałów i prawicę.

Trwoga
w City londyńskiej

JAK DONOSI dziennik „Daily Mail” wiadomości o zmniejszeniu się rezerw dolarowych złota w Anglii w drugim kwartale 1949 r. o ponad 70 milionów funtów szterlingów wywołały trwogę City londyńskiej. Dziennik stwierdza, że zgodnie z krążącymi pogłoskami redukcja brytyjskich zapasów złota przybrała zatrważające rozmiary, uważa się że zapasy te są obecnie niższe od tzw. „ostatecznego minimum” wynoszącego 100 milionów funtów szterlingów.

Uroczystości Święta Morza na Wybrzeżu

S/S „PSTROWSKI”
spuszczony na wodę

W ub. niedzielę odbyły się na Wybrzeżu centralne uroczystości „Święta Morza”. Na terenie stoczni gdańskiej zeszło się ok. 5.000 osób na uroczystości wodowania piątego rudowęgłowca S/S „Pstrowski”. Na uroczystości przybyli m. in. minister żeglugi Rapacki, wiceministrowie: dr Widy-Wirski, dr Petrusiewicz, Salcewicz i wojewoda gdański inż. Zrątek, oraz składająca się z 90 osób delegacja górników z kopalni „Szombierki”, „Jaworzno”, „Karol”, „Gen. Zawadzki” i „Bolesław Śmiały”. Wśród gości znajdowała się również wdowa po Wincentym Pstrowskim, M. Pstrowska.

Po przemówieniu min. Rapackiego przewodnicząca kopalni „Sosnowice” — Bielawska rozbijając butelkę wina szampańskiego o burtę statku dokonała jego chrztu. Wśród wielkiego entuzjazmu zebranych tłumów S/S „Pstrowski” wypłynął na wodę.

Następnie minister Rapacki odczytał następujący dekret Rady Państwa, podpisany przez Prezydenta RP Bierutę: „Na wniosek Ministra Żeglugi za zasługi w pracy zawodowej odznaczeni zostają pracownicy stoczni gdańskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi: Józef Anton, Jerzy Goszczewski, Ewaryst Kurzaj, Tomasz Malik, Brązowym Krzyżem Zasługi: Karol Chwostek, Roman Dubiak, Jan Janke, Bolesław Jewierski, Antonina Molenda, Władysław Suchownik”.

GDYNIA

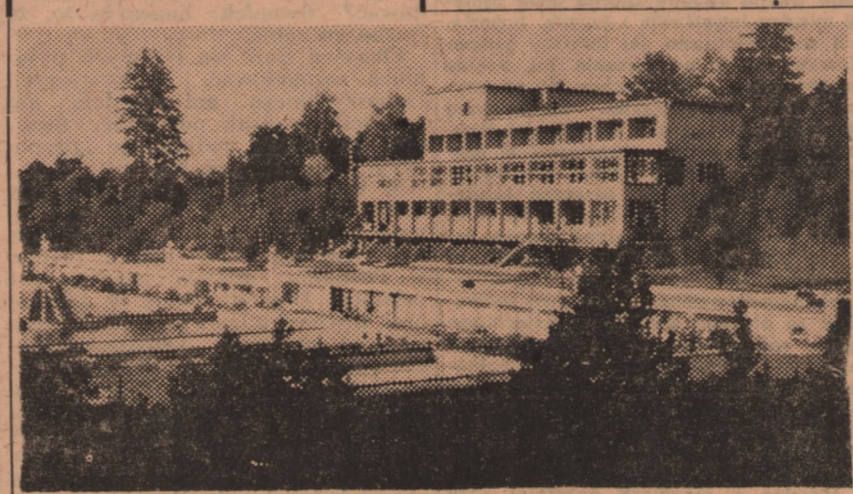
W ramach obchodu „święta morza” odbyła się w Państwowym Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni uroczystość nadania nazwy nowemu statkowi szkolnemu „Zew Morza”. Statek odbudowały z wraku Stocznia Północna w Gdańsku i Stocznia Rybacka w Gdyni. Na uroczystości przybyli m. in. min. Rapacki oraz wiceministrowie Widy-Wirski i Petrusiewicz.

Po krótkim przemówieniu wicemin. Petrusiewicza „Zew Morza” został przekazany polskiej marynarce handlowej i obsadzony żałogą szkolną. Uroczystość zakończyło podniesienie bandery i gali flagowej oraz zwiedzenie statku.

W Gdyni odbyło się zebranie rozszerzonego plenum Zarz. Głównego Ligi Morskiej, z udziałem aktywistów terenowych. Minister Żeglugi Adam Rapacki wygłosił na zebraniu referat o osiągnięciach i perspektywach polskiej gospodarki morskiej. Następnym prezes Zarządu Głównego (ciąg dalszy na stronie 6)

Wywiad min. Wyszyńskiego

Głuchołazy

w sprawie wyników
paryskich obrad 4 ministrów

NA PROŚBĘ korespondentów dzienników „Prawda” i „Izwestia”, minister spraw zagranicznych Wyszyński złożył oświadczenie na temat wyników paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W oświadczeniu tym min. Wyszyński stwierdza m. in.:

Paryska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, której obrady toczyły się w Paryżu w maju br. zebrała się po długiej przerwie trwającej prawie półtora roku. Jak wiadomo sesja paryska Rady Ministrów poświęcona była dwóm zagadnieniom — sprawie niemieckiej i traktatu pokojowego z Austrią, przy czym zagadnienie Niemiec Rada Ministrów rozpatrywała już po raz trzeci. Dwie poprzednie sesje Rady Ministrów odbyły się w roku 1947, na których rozpatrywano sprawę niemiecką zakończyły się bez wyników, ponieważ Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja nie ujawniły chęci rozwiązania problemu Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.



Należy przypomnieć, że jeszcze w roku 1946 rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przyjęły politykę, zmierzającą do rozbicia Niemiec, odrzuceniu jakiejkolwiek zobowiązania siebie w Poczdamie. W związku z tą polityką rządy Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii wszelkimi sposobami przeciwdziałały rozwiązaniu sprawy niemieckiej, usiłując wykorzystać nieokreśloną sytuację jako w związku z tym powstała. Już wtedy rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji dążyły do tego, by zagarnąć zachodnią część Niemiec i wykorzystać ją w celach antydemokratycznych i imperialistycznych. Tego rodzaju stanowisko znajdowało się w jaskrawej sprzeczności z układem poczdamskim, który przewiduje konieczność demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

W ślad za tą antypoczdamską polityką — rządy USA, W. Brytanii i Francji podjęły w ciągu ostatnich trzech lat kroki, mające na celu utrwalenie rozbicia Niemiec i przekształcenie stref zachodnich w narzędzie realizacji ich eskaparywnych planów.

Tego rodzaju polityka USA, Anglii i Francji — jak to było widoczne od samego początku — skazana była na fiasko, ponieważ jest sprzeczna z rozwojem historycznym Niemiec i spłyka się z popępieniem ze strony całej demokratycznej Europy i kół demokratycznych całego świata.

Tym niemniej rządy Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji jak to z całą wyrazistością okazało się w toku sesji Rady Ministrów w Paryżu, nie porzuciły nadziei, by sesję tę poprowadzić drogą swego tzw. „mocnego kursu” i usiłowały osiągnąć sukcesy na tej drodze.

Ten właśnie cel — a mianowicie uzyskanie aprobaty Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dla swych separatystycznych posunięć wobec Niemiec i zalegalizowania swej rozbijackiej działalności oraz narzucenia swego antydemokratycznego planu rozwiązania problemu niemieckiego — przyswilił trzem rządów zachodnim, gdy składały memorandum w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — „o jedności Niemiec”.

Trzy rządy zachodnie nie wymyśliły w tym wypadku nic lepszego jak propozycje, by wschodnia strefa Niemiec po prostu przyłączyła się do tzw. konstytucji z Bonn, przyjęła statut okupacyjny i podporządkowała się dyktawom trzech rządów zachodnich, zapewniając sobie pełną swobodę w decydo-

c. d. str. 2

Nowy ambasador USA
przybył do Moskwy

DO MOSKWY przybył nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Kirk, witany na lotnisku przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego Bu-szujewa i personel ambasady USA.

W piątek obrady
zast. ministrów

RZECZNIK Foreign Office oświadczył, że termin rozpoczęcia konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu austriackiego został przesunięty o jeden dzień na życzenie rządu radzieckiego. Otwarcie konferencji nastąpi więc nie w czwartek, lecz w piątek 1 lipca o godzinie 10,30 rano. (pap)

Tygrysy

za dziki i żubry

NA PODSTAWIE zawartej umowy, dyrekcja warszawskiego ZOO wysłała w drodze wymiany dziki, żubra i gęsi do ogrodu zoologicznego w Kopenhadze.

Wzajemnie za to warszawski ZOO otrzymuje z Kopenhagi m. in. dwa tygrysy i byka watołwa.

Pogłoski o dymisji
francuskiego ministra
sprawiedliwości

W KULUARACH Zgromadzenia Narodowego rozszedły się pogłoski, zapowiadające dymisję ministra sprawiedliwości Lecourta. Bezpośrednią przyczyną tych pogłosek jest fakt, że Lecourt ma wystąpić jako świadek we wznowionym procesie w sprawie zamordowania byłego członka Ruchu Oporu — Scaffa.

Matka Scaffa, która domagała się wznowienia postępowania, utrzymuje, że mordercą jej syna jest były inspektor policji Piednoir, który działał z polecenia Joanovici.

Otóż minister Lecourt zapoznał Scaffa z Piednoirem i Joanovici oraz interweniował oświadczenie na rzecz umorzenia śledztwa. Formalnie biorąc, Lecourt jako minister sprawiedliwości nie mógłby stanąć w charakterze świadka przed sędzią, który mu podlega.

Tajemniczy wyjazd króla Leopolda

SZWAJCARSKI posterunek celny w Perly zakomunikował, że ubiegłej nocy przekroczył granicę szwajcarską do Francji król belgijski Leopold i udał się w nieznanym kierunku. Jak wiadomo, król Leopold, skom-

promitowany współpracą z Niemcami przebywał dotychczas w Szwajcarii. Ostatnio jednak belgijskie koła reakcyjne występowały na rzecz powrotu jego do kraju. (pap)

Światowy Kongres
Związków Zawodowych
obraduje

W PALAZZO del Arto w Mediolanie został uroczystie otwarty II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych. W sali, pięknie udekorowanej sztandarami wszystkich krajów oraz hasłami wzywającymi do obrony jedności związkowej i do obrony pokoju zebrało się ponad 400 delegatów z całego świata. 20-osobowa delegacja polska, na której czele stoi przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, jest jedną z najliczniejszych.

Przed rozpoczęciem obrad odegrano Międzynarodówkę. Wśród owacyjnych oklasków wchodzi na trybunę sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant i proponuje kandydaturę sekretarza generalnego włoskiej konfederacji pracy di Vittorio na przewodniczącego. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Di Vittorio wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że kongres zebrał się w specjalnie doniosłej chwili historycznej. Zwycięstwo nad faszyzmem wzmocniło wiarę klasy robotniczej w triumf idei sprawiedliwości społecznej, pokoju między narodami i postępu. Nastąpiła nowa era dla narodów kolonialnych i półkolonialnych. Wzmogła się atmosfera solidarności międzynarodowej mas pracujących. SFZZ, która jednoczy w swych szeregach 70 milionów robotników i pracowników umysłowych stała się najpotężniejszą organizacją robotniczą, walczącą o prawa ekonomiczne klasy robotniczej. Walczy ona o to, by nigdy więcej nie odrodził się faszyzm i przeciwstawia się podżeganiu do wojny.

Reakcja — stwierdził mowca —

chce zniszczyć prawa i zdobycze robotników, osiągnięte w długoletniej walce. Pomagają jej zdrajcy i rozłamowcy w klasie robotniczej. Ale SFZZ wysłała zwycięsko z prób rozłamowych, czynionych przez prawicowe kierownictwo związków zawodowych Anglii i Ameryki, tych obrońców interesów kapitalistycznych i podżegaczy wojennych.

Następnie wybrano 10-osobowe prezydium składające się z następujących delegatów: Kuźnicow (ZSRR), Nassein Sadui (Tunis), Toledoan (Północna Ameryka), Le Leap (Francja), Huuonon (Finlandia), Vikramasing (Indie i Cejlon), Blockzjil (Holandia), Górski (Czechosłowacja), Di Vittorio (Włochy) oraz delegat chiński, który z powodu trudności wizowych nie przybył jeszcze do Mediolanu.

Po wyborze komisji uczestnicy kongresu byli świadkami wzruszających manifestacji robotników fabryk mediolańskich, którzy wręczyli prezydium nęcza kwiatów. Następnie odbyło się uroczyste przekazanie pierwszego sztandaru SFZZ ufundowanego przez włoską konfederację pracy. Sztandar przedstawia na czerwonym polu obie półkule globu ziemskiego oraz girlandę sztandarów wszystkich krajów symbolizującą jedność i solidarność mas pracujących całego świata.

Powitany hucznymi oklaskami zabiera następnie głos sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant, który składa sprawozdanie za 45 miesięcy pracy, tj. od października 1945 r. do czerwca 1949 r.

Proces Pallante

Dnia 30 czerwca rozpoczął się w Rzymie proces przeciwko Antonio Pallante, sprawy zamachu na Togliatti'ego w dniu 14 lipca 1948 roku. Adwokatem Togliatti'ego jest poseł komunistyczny Fausto Gullo, były minister rolnictwa, a następnie sprawiedliwości.

Nowe ordery

RADA Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 czerwca br. uchwaliła projekty ustaw o orderze „Sztandar Pracy” i orderze „Budowniczych Polski Ludowej”. Projekty wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej.

Wywiad ministra Wyszyńskiego

c. d. ze str. 1

waniu o wszelkich sprawach, dotyczących Niemiec.

Przedstawiciele trzech rządów chcieli przedyskutować ten program na sesji paryskiej. Nie udało im się to jednak wobec mocnej pozycji zajętej przez delegację radziecką.

W ten sposób doznała fiaska próba trzech delegacji zachodnich przedstawienia propozycji zawartych w memorandum propozycji delegacji radzieckiej. Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji zmuszeni byli szukać innego wyjścia z wywołanej sytuacji i innego rozwiązania problemu niemieckiego.

Konieczność szukania innego wyjścia nie była oczywiście niespodzianką dla USA, W Brytanii i Francji, gdyż one same zdawały już sobie sprawę z niepowodzenia kursu polityki anglo-francusko-amerykańskiej w stosunku do Niemiec. Nie było więc rzeczą przypadkową przedstawienie nowych propozycji trzech delegacji zachodnich w sprawie Niemiec. W propozycjach tych nie tylko nie było już żadnych aluzji do tego, że dotychczasowa polityka rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec była słuszną.

W rzeczywistości porozumienie osiągnięte na paryskiej sesji Rady Ministrów w sprawie Niemiec poważnie odbiega od pierwszych anglo-francusko-amerykańskich propozycji i planów. Gdy czyta się uważnie komunikat Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie trudno znaleźć w tym komunikacie, przyjętym przez czterech ministrów, podstawowe idee propozycji, które wniosła do Rady Ministrów delegacja radziecka już w pierwszych dniach pracy rady.

Związek Radziecki stał i stoi mocno na stanowisku ścisłego i konsekwentnego respektowania i układu poczdamskiego, wypowiadając się za odbudową ekonomiczną i polityczną jedności Niemiec, za utworzeniem jednolitego, miltującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego, i za

Dziewiąty dzień procesu Adama Doboszyńskiego

Zeznania ks. Piwowarczyka w sprawie spotkania z Doboszyńskim

W dalszym ciągu ósmego dnia rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu zeznawali świadkowie reprezentujący grupę „działaczy”, którzy mieli być pomocni oskarżonemu do montowania ekspozytury „międzymorza” na terenie kraju.

M. in. świadek Władysław Gałka z zawodu nauczyciel, zeznaje, iż z Doboszyńskim skontaktował się przez Pajdaka. Na pytanie przewodniczącego o celu kontaktów z oskarżonym, odpowiada wykrętnie, że „...interesował się sytuacją na emigracji”. Z oskarżonym widywał się

kilkakrotnie. W czasie tych spotkań Doboszyński wyjaśniał mu, iż należy się spodziewać w krótkim czasie wybuchu nowej wojny i by być przygotowanym do niej, zorganizować należy — jak się wyraził Doboszyński — „trust mózgow”, który opracuje nowy program działania

dla przyszłej, powstałej po tej oczekiwanej wojnie — Polski.

Świadek, prócz spotkań z oskarżonym we Wrocławiu, widział się z nim dwukrotnie w Poznaniu, dokąd specjalnie w tym celu jeździł. W czasie jednej ze swych wizyt u oskarżonego w Poznaniu, Doboszyński — mówi dalej świadek — stwierdził, że po rozmowie z przedstawicielami hierarchii kościelnej doszedł do wniosku, iż Piaseckiego należy zlikwidować.

Przewodniczący: Czy Doboszyński mówił, że jest to jego pomysł, czy też pochodził on od przedstawiciela Kościoła, z którym rozmawiał? Świadek (po dłuższym wahaniu): Zdaje mi się, że wówczas padło nazwisko ks. Piwowarczyka. Nie jestem tego pewny, ale nie mogę temu zaprzeczyć. Prokurator: Jak świadek rozumiał stwierdzenie Doboszyńskiego, że trzeba Piaseckiego zlikwidować? Świadek: Znaczyło to, że trzeba go zabić.

Obrona stara się w swych pytańach zasugerować, iż propozycje Doboszyńskiego ani Pajdak, ani świadek nie brali poważnie. Świadek odpowiada jednak, że „propozycje traktował realnie”.

W tym momencie przewodniczący odczytuje fragment zeznań, złożonych przez świadka w śledztwie, które brzmią: „W marcu 1947 r. w Poznaniu miałem spotkanie z Adamem Doboszyńskim, w którym brał również udział Pajdak. W czasie tego spotkania Doboszyński oświadczył nam, że na podstawie jego rozmów z działaczem katolickim — jak się dowiedziałem, chodziło tu o księdza Piwowarczyka — należało by zlikwidować Piaseckiego, który utrudnia pracę antypaństwową w obozie katolickim”. Przewodniczący: Czy świadek potwierdza swe zeznania? Świadek: Zeznania te potwierdzam.

Świadek Kazimierz Studentowicz, publicysta gospodarczy, który swe artykuły zamieszczał przed wojną na łamach czasopisma „Bunt Młodych”, a później „Polityka”, od czasu gimnazjalnych do chwili obecnej jest członkiem Sodalicii Mariańskiej. W roku 1947 składa ponownie ślubowania w Sodalicii i zostaje stałym członkiem Konsulty. W czasie okupacji wstępuje do Stronnictwa Pracy. Znajomość swoją z Doboszyńskim zawarł w połowie 1939 r. w majątku b. ministra Jerzego Zdziechowskiego w Gołębiewie. Po wodem spotkania świadka z Doboszyńskim był fakt, iż Studentowicz w jednym z czasopism przedwojennych, zamieścił napisaną przez siebie, bardzo pozytywną — jak się wyraził recenzję o wydanej wówczas książce Doboszyńskiego pt.: „Gospo-

darka Narodowa”, książce, która propagowała ideologię hitlerowską i w której autor uzasadniał podstawową zbieżność między ideologią hitlerowską a ideologią polskiego obozu narodowego. Świadek przyznaje szczerze, iż uważał on pracę tę za „bardzo poważną pozycję” i „duży krok naprzód” w rozwoju myśli obozu narodowego w kierunku „radikalizmu społecznego”.

Świadek utrzymywał kontakt nie tylko z jednym „radykałem społecznym”, jakim był, według niego Doboszyński, gdyż łączyła go zażyła znajomość także z prof. Uniwersytetu Wileńskiego — Sianiewiczem, autorem „Polityki gospodarczej Niemiec hitlerowskich” pracy, będącej hymnem pochwalnym na cześć ideologii nazistowskiej.

W toku dalszych zeznań świadek podaje, iż w jednej z rozmów przeprowadzonej z Doboszyńskim, oskarżony zaproponował mu nielegalny wyjazd za granicę. Powiedział on wówczas, że może mu to ułatwić. Na pytanie, jaki cel miałby ewentualny wyjazd świadka za granicę, odpowiada on, że zamierzał wziąć udział w międzynarodowym zjeździe Sodalicii w Rzymie, lecz z projektu zmuszony był zrezygnować.

DZIEWIĄTY DZIEŃ PROCESU

Składając zeznania w dziewiątym dniu procesu A. Doboszyńskiego ks. Jan Piwowarczyk, przedstawił szczegóły swego spotkania z działającym nielegalnie oskarżonym, jak też omówił wyraźnie akcenty hitlerowskie i faszystowskie w książce, przy pisaniu której Doboszyński konsultował go przed wojną. Inni świadkowie potwierdzili fakty przemianowania przez okupanta niemieckiego ulicy Kazimierza Wielkiego w Myślenicach na Adama Doboszyńskiego. Świadek Pajor przedstawił powiązania składającej się z 200 oficerów „góry konspiracji” z Niemcami, zaś omawiając współpracę z Niemcami tzw. „Kierownictwa Walki Cywilnej” świadek potwierdził, iż uzyskiwano zwalniające działaczy delegatury w zamian za denuncjowanie w Gestapo działaczy lewicowych. Tą drogą zwolniona została z Oświęcimia znana powieściopisarka Zofia Kossak-Szczucka, osadzona w tym obozie przez Niemców za działalność w BIP. Świadek podkreśla fakt, że likwidacja „Grot” nastąpiła zaledwie w kilka miesięcy po konferencji szefów Gestapo, która zdecydowała podjąć porozumienie z delegaturą na płaszczyźnie antytelewizyjnej. Pajor zeznał, iż o likwidacji „Grot”, którą przeprowadziła „Abwehra”, zdecydowała przez swe kontakty grupa trzech przedwojennych pułkowników z Pełczyńskim na czele.

Ksiądz Jan Piwowarczyk, kanonik kapituły metropolitalnej, współpracownik „Tygodnika Powszechnego”, składa swe zeznania powoli, z namysłem, rozważając każdą swą wypowiedź. Stara się unikać jasnych sformułowań, uciekając się często do skomplikowanych omówień.

(Dokończenie na str. 6)

ADAM KORTAN Skandal na maskaradzie

Powieść satyryczno-humorystyczna — 45
czyli jak to przed wojną bywało...

— Ładne dziecko i pewnie bardziej głupie, niż podłe — zastanowił się w duchu Bomilski i dodał głośno: Panno Zizi, placz dużo nie pomoże. Pani wie doskonale, że to był więcej niż brzydki postępek z jej strony. Za rzucenie fałszywego oskarżenia powinienem panią zaskarżyć do sądu.

— Boże, niech pan tego nie robi — wyszeptala Zizi, urządzając ze swych oczów dwie arcwydajne fontanny.

Bomilski westchnął, wyjął niepierwszej czystości chustkę z kieszeni i zaczął postępować jak człowiek, który przy pomocy łopaty pragnie zatamować bieg górskiego strumienia. Wreszcie nie wytrzymał i przyciszonym głosem zagroził:

— Bądź cicho smarkata, bo zawołam policję.

Groźba poskutkowała, Zizi podniosła podwójnie powiększone oczy i spojrzala jak wystraszona żabka patrzy zapewne na bociana w godzinie swego pogrzebu w jego wnętrznościach. Bomilski nie wytrzymał i uśmiechnął się:

— Nie zawołam policji i nie będę pięknej panny skarżył, ale pod jednym warunkiem, jak powiedział pewien Mrucelek do kanarka: „puszczę cię kochanie, gdy mi wszystko wypiewasz”. Jeśli pani będzie szczerą i uczciwie mi wszystko opowie, zostaniemy dobrymi przyjaciółmi, zgoda?

Zizi otarła resztę łez, oddała swemu towarzyszwii przemoczoną do cna chustkę i powiedziała:

— Panie Andrzeju, powiem wszystko tak jak na swojej wiedzy i niech mnie pan sam osądzi.

Opowiadanie nie należało do wesołych. Była prawie pół roku bezrobotna. Chodziła w pończochach i bucikach Kasi i była jej winna około 300 złotych. Gdy robiła wniosek, wiedziała, czym pachnie żądanie załączenia fotografii, ale już dwa razy ją wyrzucano z posady za brak uległości, więc doszła do przekonania, że inaczej nie da sobie rady.

Na sielankę poszła wprost dla tego, że była głodna. Gdy Mańdziorek powiedział jej o nagrodzie, początkowo nie chciała rzucić podejrzenia, ale gdy stał się zbyt obcesowy zaczęła przebąkiwać o tych karmelkach. Mańdziorek zaczerpnął ją pieniędzmi i wtedy wszystko powiedziała.

— Ile pani dostała od Mańdziorka? — zapytał Andrzej — 3000 złotych a conto nagrody i 50 złotych a conto pensji. Trochę się za te pieniądze ubrałam, zwróciłam Kasi dług i resztę w kwocie 2100 złotych za jej poradą złożyłam w PKO, ale książeczkę, żeby mi nikt nie odebrał, nosi Kasia — dokończyła Zizi i po chwili dodała — Jeżeli pan, panie redaktorze tyle przeze mnie nacierał, to ja... to ja panu oddam te pieniądze...

Bomilski nie wytrzymał i parsknął śmiechem: — Ależ dziecko kochane, co ci przychodzi do głowy. Z twojej oferty wynika, że za dzień paki dostalbyś po 1000 złotych. „Za taką cenę gotów jestem posiedzieć choćby cały rok”, — jak mawiał pies rzeźnika, snując marzenia, aby go pan zostawiał w składzie na noc dla stróżowania towaru.

Pieniądze zatrzymaj. Zdaje mi się, że nie bardzo umiesz pisać, zapisz się więc na jakieś kursy a wtedy dostaniesz posadę i bez załączania swej podobizny — poradził z dużą nutą serdeczności Andrzej.

Zizi odetchnęła. Andrzej ubawiony propozycją i nawrótem dobrego apetytu zamówił drugą szklankę czekolady i przy dziesiątym ciastku zjedzonym przez Zizi doszedł do nierozwiązalnego dylematu: Co by było tańsze? Ubierać taką ślicznotkę czy karmić? Następnie

przeszedł już na zupełnie poufały ton i oświadczył poważnie.

— Moja Zizi, gdyby cię Mańdziorek w jakiś sposób prześladował, zwróć się do mnie. Ja cię obronię od tego starego lajdaka. Możesz spać spokojnie.

W tym samym czasie mecenas Miłobuski występował w sądzie i ze zdenerwowania zamiast bronić swego klienta zaczął go ku olbrzymiej ucieszce sędziów energicznie oskarżać. Popłataly mu się repliki z własnymi wnioskami. Nie mogło być inaczej, jeżeli w głowie kołatały mu na zmianę myśli o wizycie u Mańdziorków i fotografie z „Sielanki”. Gdy wychodził z sądu ścigany docinkami kolegów, przyszło mu do głowy, aby się poradzić Kasi, Kobiety w takich sprawach okazują więcej subtelności niż mężczyźni. Niestety po powrocie do kancelarii, sekretarki już nie było. A ponieważ po południu się dziwnie spóźniła Robert z ciężkim sercem udał się w kierunku willi Mańdziorka.

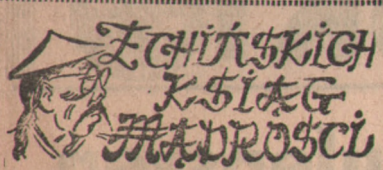
Tym razem nie czekała go kawa, lecz bardzo urzędowe zaproszenie do gabinetu. Nie zastał tam pani tylko jej gorszą połowę. Mańdziorek również nie czuł się dobrze w wyznaczonym mu roli. Przywitał się jednak i poprosił siadać. W tym samym momencie przyszła pani Lili. Wszyscy mieli sztywne i nader urzędowe miny. Pierwszy odezwał się adwokat:

— Mam przykrą nowinę do zakomunikowania. Prokurator zarządził zwolnienie Bomilskiego i Kogutka. Wykazali całkowite alibi, a jeśli chodzi o wzięte od pana pieniądze, naczelny „Nowin” zeznał, że działało się to wszystko za jego wiedzą i wola.

— Psiakrew — zaklął bez ogródek Mańdziorek. Pani Lili zmarszczyła brwi.

— Niestety to nie wszystko — ciągnął mecenas — rozmawiałem z Bomilskim o dokonanych przez niego zdjęciach. Oświadczył mi, że bezwarunkowo je opublikuje tu lub gdzie indziej z zemsty za aresztowanie...

(Ciąg dalszy nastąpi)



Kto za naszymi plecami źle o nas mówi, będzie mówił również wobec nas źle o innych, a kto nas innym wydaje, zdradzi również innych wobec nas.

Wiele muszą cierpieć ludzie tylko dlatego, że zachciło im się grać rolę nauczycieli wobec innych.

Wielka mądrość nie uwewnętrznia się w żadnej formie. Rzeczy o wielkiej wartości nie mogą być szybko wykonane. Szlachetne toż rozbrzmiewają tylko rzadko.

LISA z Wrocławia

Dosyć tej zabawy! Położmy kres nalotom „słynnych zespołów artystów scen warszawskich”



Wrocław, w lipcu W dniu otwarcia trasy W-Z Wrocław przekazał Warszawę 9 wozów tramwajowych, wyremontowanych we własnych zakładach Zakładów Komunikacyjnych.

Wrocław dał i codziennie daje Warszawa setki tysięcy cegieł. Wrocław złożył imponującą sumę w ramach składek całego społeczeństwa na odbudowę stolicy.

Byłem na szumnie zapowiadającym występie jazzowym zespołu X. Gdzieś mu tam do podobnych imprez, organizowanych tutaj jeszcze dwa lata temu!

Na wspomnianym występie zespołu X. jest taki moment, kiedy perkusista zaczyna stępować, a potem starwać na rękach i robić „szpagat”.

Niewielu tylko — nieszczęsnych — zdobyło się na smutne wyciągnięcie wniosków.

A więc: jeszcze nie wszystko tak u nas wygląda, jak wyglądać powinno. Właśnie na odcinku kulturalnym.

Bo w ramach tzw. ofensywy kulturalnej nawiedzają nas ciągle zespoły z nieprawdziwego zdarzenia. Nie skierowuję tu ostrza swoich zarzutów przeciw zespołowi.

Wrocław dał i codziennie daje Warszawa setki tysięcy cegieł. Wrocław złożył imponującą sumę w ramach składek całego społeczeństwa na odbudowę stolicy.

Wrocław dał i codziennie daje Warszawa setki tysięcy cegieł. Wrocław złożył imponującą sumę w ramach składek całego społeczeństwa na odbudowę stolicy.

Bilety kosztują słońce, sala jest narbita, a goście nabici także, ale w bus telkę. Bo to, co zobaczyli, wcale a wcale nie pokrywało się z afiszem.

Okrzyk to dość jałowy. Weźmy chociaż pod uwagę obecny sezon na uzdrowiskach.

Miałem to szczęście uczestniczyć w wycieczce dziennikarskiej, która odwiedziła kilka uzdrowisk, tym razem już nie na Ziemiach Zachodnich, ale w Polsce Centralnej.

Kuracjusze i czasowicze wysuplą nieraz ostatnie złotówki i cierpliwie czekają na rozpoczęcie spektaklu.

Wprawdzie głoś — to najlepszy kucharz, ale pomimo to najmniej wybredny widz pozna się szybko, czym go tu karmią.

A milicja na to nie.

Zatem trzeba coś z tym zrobić. Aby nie szmerzy, nie trywialne dowcipy, nie chodzenie na rękach, nie cyrk i walki wolnoamerykańskie, ale kultura, rzetelny teatr, prawdziwi artyści zaglądali do uzdrowisk i czasowic.

Zaczętem ten felieton od wrzeszczącego przykładu pomocy, jaką udziela zniszczonej stolicy Wrocław. Istnieje na świecie zasada wzajemnej pomocy.

LISA z Dolnego Śląska

GŁUCHOŁAZY przepiękna stacja klimatyczna

Wśród malowniczych lasów sudetkich, w odległości 20 km od Nysy, leży do niedawna zapomniane jeszcze uzdrowisko Głuchołazy.

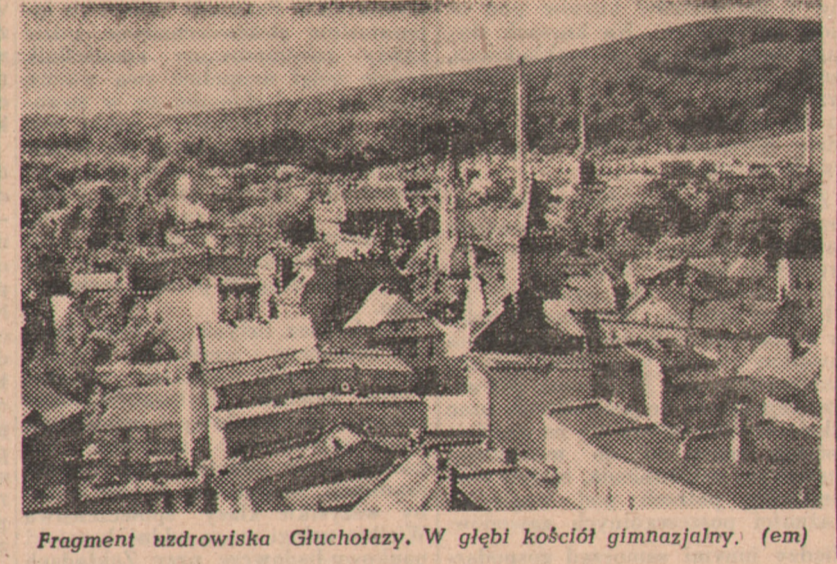
Niezależnie od stałego dopływu wczasowiczów, Głuchołazy liczą 9.650 stałych mieszkańców.

Już w pierwszym okresie urzędowania p. Zawadzkiej została otwarta Biblioteka Miejska wraz z czytelnią, przystąpiono do naprawy wspaniałego basenu kąpielowego.

ne wycieczki. Najpierw należy obejrzeć lochy średniowieczne z tajemniczą Górą Rycerzy, by stąd udać się do szybu dawnej kopalni złota.

Niemniej interesujące są wycieczki dalsze, a więc na Biskupią Kopę (890 m), zapórę przeciwpowodziową w Jarnołtówku, do kopalni i zakładów obróbki marmuru w Ślawniowicach.

Fragment uzdrowiska Głuchołazy. W głębi kościół gimnazjalny. (em)



W dniu 10 marca 1947 roku państwo nasze zawarło z Czechosłowacją układ przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Dla urzeczywistnienia i artykułowania tego układu na odcinku prawniczym w lipcu ub. roku powołana została do życia Komisja Współpracy Prawniczej Polsko-Czechosłowackiej.

Istnieją głębokie przyczyny, które pozwoliły na stworzenie podobnego wypadku. Nikt nie zaprzeczy, że istnieją różnice w zwyczajach i obyczajach narodów Polski i Czechosłowacji.

I Polska i Czechosłowacja od czterech lat zgórą przeżywają jednakowe przemiany społeczno-gospodarsze.

Nowy projekt prawa rodzinnego Małżeństwo instytucją społeczną

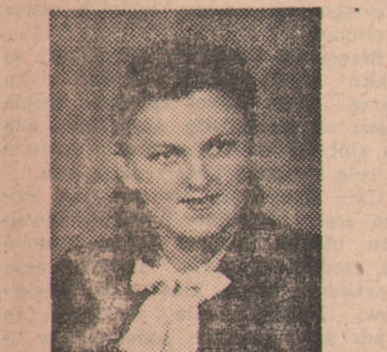
kę tę zmieniającą, zbliżają do siebie z każdym dniem bardziej narody nasze, zacieraają między nimi różnice i doprowadzają do takich zgodności na różnych odcinkach zbiorowego życia.

Zakres nowego prawa rodzinnego odpowiada czterem obowiązującym w Polsce Ludowej dekretem unifikacyjnym: dekretem o prawie małżeńskim, o prawie rodzinnym i prawie opiekuńczym.

nie tych wszystkich wykończeń, jakie zaszły w szeregu małżeństw w wyniku anormalnych warunków wojennych.

Takie postawienie sprawy rozwodów zostanie z zadowoleniem przyjęte przez środowiska katolickie.

Komisja opracowująca projekt uzgadniała go z organizacjami kobiecymi, a w szczególności z Ligą Kobiet.



P. Francisz Zawadzka — burmistrz Głuchołazów (em)

drzewnego. Wszystkie posiadają dobrze wyposażone świetlice i biblioteki.

Z Głuchołazów można urządzać liczne wycieczki.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

W numerze śródownym „Prawda” komentuje wypowiedzi sekretarza stanu USA o znaczeniu ostatniej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Falszywe jest twierdzenie Achesona — pisze „Prawda” — że pakt północno-atlantycki wywarł rzekomo dodatni wpływ na prace ministrów zagranicznych.

„Prawda” wskazuje, że Acheson żadnymi faktami nie udowodnił rzekomego dodatniego wpływu polityki „mocnej ręki” mocarstw zachodnich na sesji paryskiej.

Podobnymi przez „walkami” — pisze „Prawda” — Acheson usiłuje daremnie zamaskować fiasko „mocnego kursu” kół rządzących USA w polityce zagranicznej.

Te żałosne argumenty — konkluduje „Prawda” — świadczą jedynie o słabości pozycji dyplomacji amerykańskiej.

ka, osiedla, nie domagają się cegieł, tramwajów ani subwencji, choć te naogół wszystkim by się przydały.

K. M.



RZEMIEŚNIK POLSKI



Spółdzielnie pracy Na drodze ulepszeń

uzupełniają przemysł państwowy

Warszawa, w lipcu. W przeddzień Święta Spółdzielczości Centrala Spółdzielni Pracy zorganizowała wycieczkę prasową, w celu zapoznania dziennikarzy z pracą kilku typów spółdzielni pracy.

Spółdzielczość pracy obejmuje branże: włókienniczą, metalową, skórzaną, chemiczną, elektrotechniczną, drzewną, rzemiosło budowlane, przedsiębiorstwa spedycyjno-przewozowe, przedsiębiorstwa usługowe i inne, ogółem ponad 1.000 spółdzielni produkcyjnych i ok. 300 usługowych.

Spółdzielnie pracy włączają się do masowego ruchu współzawodnictwa w kierunku zwiększenia wydajności pracy i przekraczania planów produkcyjnych. Większość spółdzielni wykonała plan półroczny w ciągu pięciu miesięcy.

Wśród spółdzielców pracy pogłębia się zrozumienie potrzeby stoso-

wania systemu oszczędności. Plan oszczędnościowy na rok bieżący zamyka się sumą 113 mil. zł.

Jednym z ciekawych kierunków rozwoju spółdzielczości pracy jest, na szeroką skalę zakrojona, akcja aktywizacji zatrudnienia kobiet, tzw. akcja A-Z. Kobiety nie posiadające żadnego zawodu po przeszkoleniu na kursach Ligi Kobiet — znajdują zatrudnienie w spółdzielniach pracy, głównie usługowych.

Dziennikarze zwiedzili, urzędoną niedawno w Łodzi, spółdzielczą pralnię chemiczną, w której znalazło zatrudnienie ponad 100 kobiet. Zdolność produkcyjna pralni wynosi 1.200—1.300 kg bielizny dziennie i ok. 300 kg ubrań. Koszt uprania garnituru męskiego wynosi ok. 1.000 zł.

Typ spółdzielni chałupniczo-tkackiej reprezentuje m. inn. spółdzielnia w Ksawerowie pod Łodzią, skur-

pająca 162 członków-tkaczy.

Większość tkaczy-chałupników — to bezrolni i małorolni chłopcy, którzy przed wojną wyżytkiwani byli przez prywatnych przedsiębiorców. Dziś, jako członkowie spółdzielni pracy, otrzymują wynagrodzenie wg ustalonych stawek. Mają zagwarantowaną stałą pracę, zaopatrzenie w surowiec, należą do związku zawodowego i są ubezpieczeni.

Spółdzielnia pracuje na surowcu odpadkowym, nie nadającym się do produkcji na krosnach maszynowych i uzupełnia tym samym produkcję przemysłu państwowego.

Produkcja miesięczna wynosi ok. 22 tys. mtr. jedwabiu: adamaszku, żorżety, gobelinów dekoracyjnych, podszewek itp. Spółdzielnia pracuje systemem nakładczym, zaopatrując chałupnika w surowiec i odbierając od niego gotowy produkt.

W Dniu Spółdzielczości otwarta zostanie w Ksawerowie snownia, zaopatrująca członków spółdzielni w odpowiednio przygotowany surowiec.

Przykładem różnorodności produkcji spółdzielczości pracy jest wytwórnia wózków dziecięcych w Łodzi, jedyna tego rodzaju placówka w Polsce, oprócz państwowej wytwórni w Częstochowie. Miesięczna produkcja spółdzielni wynosi ok. 300 wózków. Po usunięciu przeszkód w zaopatrzeniu w surowiec, spółdzielnia podniesie produkcję do 500—600 wózków. A. P.

Akcja oszczędnościowa w Poznańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła — Poważne udogodnienia w pracy dla inwalidów

Poznań, w czerwcu. Na długo przedtem, zanim zrodziła się oficjalna planowa akcja „O” w Polsce, Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła wcielił w czyn hasło oszczędności czasu i materiałów. Wartość pieniężną oszczędności poczynionych na przestrzeni lat 45—49 trudno określić, gdyż w grę wchodzi nie tylko czas i materiał — jako wielkości wymierne, dające się obliczyć — ale i ludzkie nerwy i samopoczucie, (które zawsze miano na względzie przy wszystkich poczynaniach Zakładu). A to są wielkości niewymierne, a nadające pracy wybitnie piętno równowagi i spokoju oraz odpowiedni rytm, które przynoszą więcej pożytku, niż wszystkie oszczędności materialne uchwytne razem wzięte. One bowiem są tymi elementami, które składają się na odpowiednią dynamikę działalności i wszelkich podejmowanych akcji.

Wracając do strony materialnie uchwytnej zanotujemy dziś szereg ulepszeń dla zawodu kreślarskiego, zwłaszcza dla inwalidów-kreślarzy szczególnie ważnych.

Przed wszystkim ulepszenia w postaci uproszczeń stołów kreślarskich: dziś w Zakładzie Dosl. Rzem. w Poznaniu używa się do kreśleń jednoosobowych stołów z ruchomą płytą do nastawiania na 4 wysokości — a

wysokość regulować można za podniesieniem jednej ręki. Dla inwalidów więc jednorękich duże udogodnienie.

Stoły mają wymiar 70x50 cm i przegródki na pomoce. Służą one dla słuchaczy robiących notatki. W czasie rysunków nakłada się rysownicę na wierzchołki stołu. Każdy stołek ma dwie takie dopasowane rysownice, żeby można było — nie zdejmując rysunków z deski — prowadzić, obok kreśleń zawodowych na kursach, rysunki z geometrii wykreślnej — względnie stoły wykorzystywać dla dwóch kursów odbywających się jednocześnie po drugim — bez potrzeby stałego zdejmowania rysunków, które w ten sposób niszczą się.

Dla tych desek rysunkowych zbudowano specjalne szafy z odpowiednimi przegrodami i przekładnicami dostosowane do deski, z których każda jest numerowana. Dzięki temu unika się straty czasu na dopasowywanie każdorazowe innych przekładnic względnie szukanie rysunków.

Zyskuje się na tych udogodnieniach dużo czasu wykładowego. Obecnie np. wystarczy 2—3 minut na przygotowanie stołów do rysowania (a gdy starosta kursu przed wykładem ponakłada rysownicę, orientując się wg numerów, można pracę rozpocząć bezpośrednio po wejściu wykładowcy do sali), dawniej nie starczyło na przygotowanie i 10 minut.

Nowością jest również tzw. zapinka przy stołach rysunkowych, o której użyteczności będzie jeszcze mowa.

Dalsze ułatwienie pracy — zwłaszcza dla inwalidów — stanowi pomysł wicedyr. Zakładu Dosl. Rzem. w Poznaniu p. mgr A. Lisieckiego. Jest nim bardzo prosta konstrukcja podstawki do tuszu, wykonana z odpadków blachy pochodzących z warsztatu blacharskiego Z. D. Rzem. Względem na to, że wielkość butelek z tuszem są różne, wielkość otwora w podstawie daje się nagiąć do rozmiarów butelki, którą przez przycięcie czterech języczków można zamknąć unieruchomić.

Przy pozycji stojącej — przez dołączenie u dołu ostrego brzegu, osiąga się odpowiednie nachylenie butelki — co daje możliwość wykorzystania najmniejszej nawet ilości tuszu. Ten ostry kant sprawia równocześnie, że postawka nie zsuwa się z rysownicy. Nakładana na deskę daje inne nachylenie. Przymocowana być może do deski za pomocą pluskiewki, na którą przewidziany jest w blasze otworek. W czasie gdy tusz jest niezbędny kreślarzowi przypina się podstawkę wygodnie do przegródki stołu. Jeżeli rysunek zajmuje całą rysownicę, wntczas podstawkę przypina się do tzw., wspomnianej już, zapinki, umieszczonej z boku stołu.

W podstawie wbudowano zewnętrzną, górną dodatkową krawędź (nad krawędzią dolną), służącą do oparcia na niej ołówka czy grafionu. W ten sposób — na skutek mocnego oparcia — ołówki i grafiony nie spadają tak łatwo, przez co unika się ich częstego łamania czy tępienia ostrza grafionów.

Brzegi na zewnątrz podstawki są lekko wystające i podniesione ku górze. Jeżeli nawet spłynie kropla tuszu na podstawkę, nie ścieka ona na stół, bo wystające brzegi spełniają rolę rynienek i zatrzymują tusz.

Cały opisany przyrząd jest bardzo prosty, zrobiony z dwóch kawałków blachy. Pomysł skonstruowania go zrodził się przy organizowaniu pierwszego kursu kreśleń dla inwalidów. Doświadczenie wykazało, że przez wprowadzenie podstawki w życie na kursach w Zakładzie Dosl. Rzem. w Poznaniu — nie niszczy się na skutek wylewania tuszu stoły, rysunki czy podłoga. Zyskało się również dużą oszczędność w użyciu tuszu, ołówków i grafionu.

Dla kreślarzy-inwalidów jednorękich jest jeszcze i ta dogodność, że jedną ręką mogą wygodnie otwierać i zamykać buteleczkę umieszczoną w podstawie — bez obawy przewrócenia jej.

Pomysł podstawki jest wprostwiec jednak rewelacją, a wprowadzenie go w powszechne użycie kursów kreślarskich i kreślarzy może dać poważne oszczędności.

Lucja Remiszewska

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Średniej Odzieżowej w Gdańsku. Nowe czeladniczki krawieckie zasilają szeregi rzemieślnicze

Gdańsk, w czerwcu.

Na zakończenie roku szkolnego odbyła się piękna uroczystość w gdańskiej Publ. Szkole Średniej Odzieżowej, w obecności przedstawicieli Okr. Zw. Cechów p. Reitera, zastępcy jącego prezesa Dobrzańskiego, cehmistrza p. Szymczyszyna, przedstawicieli Redakcji „IKP” oraz licznej grona rodziców. Uroczystość zagał dyrektor szkoły p. Władysław Kwiatkowski, podkreślając, że pierwszy turnus szkolny zakończył się wydaniem 21 dyplomów czeladniczych. Tegokrotność większy. Mówca apelował do nowych abiturientek rzemieślniczych, by w praktyce zawodowej rozwijały zalety, wpajane im w szkole, a więc w stosunku do klientów ma je cechować punktualność, słowność i solidność w wykonywaniu dzieła. Na zakończenie dyr. Kwiatkowski w wykonaniu wspólnym z uczniami imieniem rady pedagogicznej wręczył u pominki książkowe przewodnikom w nauce. Nagrodę z kl. I otrzymała Alicja Stangel, z Ia Halina Śmietanka, z II Marta Pieniąca, Ia Antonina Wróblewska.

Wzruszającym przemówieniem podziękowała grona nauczycielskiemu i dyrekcji za ofiarny wkład pracy p. Borkiewicz, wspominając uderki szkolne w okresie, gdy uczelnia szkolna nie posiadała własnego gmachu i w pogoni za nauką trzeba było odprawiać wędrowniki z Osieka na Orunię, a wreszcie z Oruni do ruin gdańskich przy ul. Grodzkiej. Po jej przemówieniu odbył się chwytający za serce moment obdarzania grona nauczycielskiego bukietami kwiatów przez wdzięczne abiturientki krawieckie.

Uroczystości zakończyły popisy artystyczne na pożegnanie szkoły. Program był bogaty i przyjemnie wykonany. Spiewał chór szkolny pod batutą p. Borowskiej, zaprodukowano barwne i wesołe widowisko ludowe, urozmaicone przyspiewkami i tańcami. Atrakcyjnie wypadły solowe popisy choreograficzne p. Marii Ostapiuk, która równocześnie z krawiectwem studiuje balet. Całość występów sprawiła dobre wrażenie i chlubnie świadczy o zainteresowaniu artystycznych młodzieży krawieckiej.

Po uroczystości otwarta została wystawa szkolna, na której zgromadzone kilkadziesiąt eksponatów prac dyplomowych i studiów z zakresu kostiumologii. Na tych przykładach można było podziwiać jak wysoki poziom osiągnęło nauczanie krawiectwa w gdańskiej szkole średniej, ufundowanej przez miłośców Cech Krawców z inicjatywy Dobrzańskiego i Szymczyszyna.

Na wystawie zwracają uwagę stoisko czapnicze. Kurs czapnicstwa prowadzi w szkole instruktor Leon Ogrodnicki. Trzy jego słuchaczki otrzymały w tym roku dyplomy cze-

ladnicze. Czapnictwo gdańskie ma piękną przyszłość przed sobą i zasługuje, by większe wywołało zainteresowanie. Zdz. W.

O ulepszenie metod szkoleniowych i metod pracy w rzemiosle

Z wielu zadań, jakie ma rzemiosło do spełnienia, ważne są badania nad nowymi metodami nauczania, popierania wynalazczości i ulepszenia metod pracy w warsztacie rzemieślniczym. Trzeba również prowadzić badania nad możliwością wprowadzenia oszczędności w warsztatach w użyciu materiałów, narzędzi oraz nad oszczędnościami w szkoleniu przez pełne wykorzystywanie czasu wykładowców, urzędów, pomocy naukowych i sal wykładowych.

Życie zbiorowe wymaga tyłu urządzeń użyteczności publicznej oraz stawia przed Państwem tak wiele problemów, nie dających się rozwiązać bez użycia skomplikowanej aparatury organizacyjnej i technicznej, że nie do pomysłowania jest, aby nowoczesne państwo zdolne było wypełnić swoje zadanie bez pomocy rozbudowanego i zmodernizowanego przemysłu i rzemiosła. Sama odbudowa nie wystarczy, aby podnieść poziom cywilizacyjny naszego kraju. Dobrobyt materialny staje się dostępny dla mas dzięki postępowi technicznemu. Ustrój gospodarczy uległ daleko idącym zmianom. Przewrót socjalistyczny stawia obecnie przed państwem nowe zadania. Dlatego też poglądy: „kto nie idzie naprzód ten cofa się” jest dla rzemiosła nacelnym postulatem.

Należy wszcząć akcję mającą na celu upowszechnienie wysiłku twórczego wśród rzemiosła przez publikację nowych pomysłów i ulepszeń technicznych. Działalność tę musimy spotęgować, mając do odrobienia olbrzymie straty, zadane nam przez wroga. Jest to jak najbardziej życiową koniecznością dla kraju pragnącego zachować swój byt niezależny. Nie możemy produkować wszystkiego w kraju, jednak musimy dążyć do tego, aby przez gromadzenie własnych zasobów twórczych, nie sprowadzać rzeczy, za które musimy drogo płacić zagranicą.

Do niedawna nauka i rzemiosło żyły życiem odrębnym. Teoria i praktyka nie mogły znaleźć wspólnego języka. Wreszcie znaleziono odpowiednią formę powiązania nauki z praktyką. Powstała sieć komórek naukowych przy Zakładach Doskonalenia Rzemiosła. Zakłady organizują szereg kursów, które przyczyniają się do wypełnienia w możliwie krótkim czasie luk, wywołanych przez wojnę. Zakłady organizowanie kursów stwarzają okazję do wymiany myśli i dyskusji. Na kursach zapoznają się ludzie z różnymi wiadomościami fachowych wśród uczestników kursu. W czasie zajęć praktycznych, czy też w przerwach,

czy przy zwiedzaniu obiektów wywiązują się dyskusje, które przyczyniają się do pogłębienia wiadomości. Celowym byłoby zorganizowanie wieczorów dyskusyjnych absolwentów i uczestników kursów pod okiem fachowców. Na kursach stykają się naukowiec — wykładowca, rzemieślnik i robotnik. Jest możliwe przeszkolenie robotnika budowlanego na fachowca w ciągu pół roku, gdzie normalnie nauka wymagała trzech lat czasu.

Zakłady wkładają duży wysiłek w prace badawcze nad opracowaniem nowych metod nauczania, które przyczyniłyby się do skrócenia czasu nauki, a jednocześnie zapewniły jej właściwy poziom. Wspomnieć należy o plastycznej metodzie nauczania zawodów według wynalazku artysty malarza-plastyka J. Chrzana. Nie należy zapominać, że prowadzenie prac szkoleniowych opiera się na analizie potrzeb terenu, co do możliwości znalezienia zatrudnienia, zachowując hierarchię potrzeb pod względem ważności poszczególnych zawodów.

Między innymi samorząd gospodarczy zlecił Zakładom Doskonalenia Rzemiosła zorganizowanie opieki nad uczniami pobierającymi naukę w warsztatach rzemieślniczych pod względem metod nauczania, wycho-

wania ideologicznego, fizycznego i sportowego.

Wiemy jak poważną rolę odgrywa laboratorium naukowo-techniczne. Przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu tworzy się laboratorium elektrotechniczne, gdzie każdy zainteresowany rzemieślnik będzie mógł uzupełnić swą wiedzę fachową i udoskonalić się w zawodzie. Rozwój techniki i nauki wymaga wszechstronnego, a nie jednostronnego zapoznania się każdego rzemieślnika z danym zawodem i jego techniką. Największym bogactwem jest człowiek, jego działalność naukowa i wytwórcza dominuje na wszystkich drogach postępu technicznego.

Naukowiec, inżynier, technik, majster fabryczny i rzemieślnik decydują o realizacji wszelkich planów. Tylko bowiem wykwalifikowany robotnik przemysłowy i rzemieślnik mogą przetworzyć naturalne bogactwa kraju, podnieść ilość i jakość produkcji, zaopatrując w swe wyroby wszystkie klasy społeczeństwa. Wielkie usługi mogą oddać komórki naukowo-badawcze przy Zakładach Doskonalenia Rzemiosła, zespolone z warsztatami rzemieślniczymi przy doskonaleniu procesów technicznych jak również i organizacji pracy.

mgr Zdzisław Piaszyk

ZADANIA Centrali Rzemieślniczej

Wśród rzemiosła polskiego, które ustosunkowało się całkowicie pozytywnie do spółdzielczości, najbardziej popularne są w tej chwili spółdzielnie cechowe, które pozwalają na zachowanie indywidualnego charakteru warsztatów rzemieślniczych.

Te spółdzielnie cechowe są członkami Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczości Państwowej która pojawiła się na horyzoncie we wrześniu ub. roku, a zrodziła się z dawnej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, Wspólnej Organizacji Izby Rzemieślniczych R. P. Sp. z o. o.

Obecna Centrala Rzemieślnicza działa w ramach Narodowego Planu Gospodarczego. Jej zadaniem jest — w myśl statutu — organizowanie produkcji rzemieślniczej zrzeszonych członków w ramach planu gospodarczego, prowadzenie i organizowanie handlu celem zaopatrzenia spółdzielni w surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia. Zadaniem jej jest również prowadzenie i organizowanie zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Centrala równocześnie koordynuje, nadzoruje, kieruje i instruuje działalność gospodarczą spółdzielni cechowych i zapewnia im pomoc w zakresie prawidłowego wykonywania zadań gospodarczych — czuwając nad działalnością spółdzielni.

Do zadań Centrali należy również opracowanie projektu ogólnokrajowego planu gospodarczego własnego i zrzeszonych spółdzielni oraz planów finansowo-gospodarczych, zgodnie z wytycznymi CZS-u. Kontroluje ona również wykonanie planów i budżetów. W jej kompetencji leży także projektowanie sieci terenowej rozmieszczenia spółdzielni, prowadzenie zakładów przemysłowych i usługowych dla potrzeb spółdzielni i samodzielnich rzemieślników, prowadzenie akcji propagandowej na rzecz spółdzielczości rzemieślniczej, jej produkcji i zbytu; opracowywanie wzorcowych statutów, regulaminów, ustalanie jednolitych norm dla działalności gospodarczej spółdzielni; prowadzenie działalności wydawniczej, szkolenia kadr i cały szereg innych ważnych czynności.

Kalendarzyk

Piątek, 1 lipca 1949 r.
 Katolicki: Teodora, Marcina
 Słowiński: Kaliny, Olchy.

Słońca		Księżycy	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
4.51	20.55	2.28	19.55

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Komunikaty

KS ZKK „Brda” Zebranie sekcji pływackiej pań i panów odbędzie się dzisiaj, 1 lipca o godz. 18 w pływalni przy ul. Żeglarskiej. Ze względu na ważne sprawy komplet pożądany.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydz. Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca 1949 r. przenosi się targ z pl. Chelmińskiego na pl. przy ul. Śląskiej i Granicznej. Targi na tym placu odbywać się będą dwa razy w tygodniu i to: w środy i soboty.

Poradnia Przeciwalkoholowa przy Centr. Ośrodka Zdrowia ul. Gimnazjalna 11, czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 19 dla mężczyzn, od godz. 19 do 20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatne.

Uwaga, członkowie chóru „Halka”! Dzisiaj, 1 lipca odbędzie się wina lekcja przed wyjazdem do Naki. Od kompletu zależy wyjazd.

ZGODNIE Z ZARZĄDZENIEM Prezesa Centralnego Urzędu Planowania. Zarząd Miejski w Bydgoszczy, przeprowadza na terenie Bydgoszczy spis powierzchni warzyw i użytków rolnych.

W związku z tym Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że kto odmówi zeznań lub świadomie złoży zeznanie nieprawdziwe, bądź przedstawi fałszywe dowody przed organem uprawnionym do przeprowadzenia badań statystycznych lub utrudni wykonanie czynności przy badaniach statystycznych podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30 tys. zł lub jednej z tych kar.

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI, że prezydent miasta J. Twardzicki z dniem 1 lipca rozpoczyna swój miesięczny urlop wypoczynkowy.

UWAGA CZŁONKOWIE Zw. Zaw. Muzyków Oddział Bydgoszczy. Dnia 6 lipca o godz. 19 odbędzie się zebranie w Pom. Domu Sztuki Al. 1 Maja 20, na którym zostanie złożone sprawozdanie z przebiegu Kongresu Zw. Zaw. w Warszawie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PIELGRZYMKI par. św. Trójcy z Bydgoszczy do Częstochowy wyjeżdża już w niedzielę, 3 lipca podążając o godz. 13.10 (nie w poniedziałek 4 lipca). Zbiórka pielgrzymów o godz. 11.30 w kościele św. Trójcy. Bilety i oznaki odebrać można w sobotę 2 lipca od godz. 9 do 13 w kasie kościelnej par. św. Trójcy.

Zrobiono dużo, ale jeszcze nie wszystko w dziedzinie szkolnictwa i spraw oświatowych

W sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się roczne zebranie oświatowe, zorganizowane z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w celu zaznajomienia ogółu społeczeństwa z dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie szkolnictwa bydgoskiego i spraw oświatowych. Takie samo zebranie dotyczące szkolnictwa w powiecie odbyło się w Starostwie.

Obrazy, w których uczestniczyli: z ramienia Kuratorium — wiz. p. Stąpfi, inspektor szkolny p. Augustyn oraz przewodniczący komitetów oświatowych z gmin przew. Miejskiej Rady Narodowej p. Strzyżński.

Najważniejszym punktem obrad był referat sprawozdawczy z zakresu szkolnictwa i spraw oświatowych, wygłoszony przez wizytatora p. Stąpfi. Mówił on o dodatnich wynikach i niedociągnięciach roku ub. na odcinku szkolnictwa oraz o zadaniach na przyszłość.

Tak więc na odcinku wychowania przedszkolnego wzrosła liczba przedszkoli z 247 do 324, obejmujących swym oddziaływaniami wychowawczym 16,7% dzieci. Do szkół podstawowych uczęszcza 201.359 uczniów, wychowywanych przez 4.916 nauczycieli. Ilość szkół w roku ub. zwiększyła się o 40,5 proc. Uczęszcza jednak do nich tylko 74,6% dzieci. W 46 szkołach średnich ogólnokształcących, kształciło się w r. 1948 w klasach licealnych 11.297 młodzieży. 13 zakładów naukowych tego typu to pełne 11-latkę stopnia podstawowego i licealne, oraz 4 rozwojowe. Na podstawie rocznego doświadczenia z tego rodzaju typami szkół stwierdzić możemy, że wytrzymały one próbę życiową, że są zjawiskiem pozytywnym w naszym dążeniu do stworzenia jak najlepszej jednolitej szkoły ogólnokształcącej, i że posiadają walory predysponujące je do dalszego rozwoju i zdobycia prawa obywatelstwa w naszym systemie szkolnym.

Do 9 istniejących zakładów nauczycieli uczęszcza 2392 chłopców i dziewcząt oraz około 300 absolwentów, którzy od 1 września rozpoczną naukę. Akcja dokształcania nauczycieli-niekwalifikowanych w 8 rejonowych komisjach umożliwia szerokim rzeszom nauczycieli zdobycie cenzusu naukowego. W 65 szkołach zawodowych typu zasadniczego kształciło się o 934 młodzieży wię-

Zakończenie kursów dla radców zakładowych i mężów zaufania

W lokalu Zw. Transportowców odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu dla radców zakładowych i mężów zaufania. Uroczystość zgaśli przew. okręgu p. Dereziński, który stwierdził, że kurs spełnił należycie swoje zadanie, poczem przemawiali przew. Zarządu Głównego p. Friske i przew. komisji kulturalno-oświatowej p. Rosolowski. P. Friske omówił szereg aktualnych zagadnień i podkreślił konieczność stalego dokształcania się.

Z kolei kierownik kursu p. Dereziński wręczył 28 absolwentom zaświadczenia ukończenia kursu. Zasługujący na specjalne uznanie absolwenci pp: St. Skarwecki z Państw. Zarządu Wodnego i W. Nowicki z f-my Harwig otrzymali nagrody w postaci książek. Na zakończenie p. M. Kościłcki (Zarząd Wodny) złożył w imieniu kursistów serdeczne podziękowanie kierownikowi kursu.

cej niż w roku ub. Szkoły te dostarczyły 938 absolwentów, na których oczekuje nasz rozwijający się przemysł, transport itd. Publiczne średnie szkoły zawodowe w liczbie 75 (11.730 uczniów) odgrywają olbrzymią rolę w szkoleniu kadr wybitnych fachowców.

Jeśli chodzi o szkoły specjalne, to liczba ich została podwojona (z 7 do 14). W dziedzinie oświaty dla dorosłych na 886 kursach dla analfabetów i kursach dla dorosłych szkolono 21.493 osoby. W 17 państwowych szkołach powszechnych dla dorosłych dokształca się systemem semestralnym 6.312 młodzieży, a w 5 ogólnokształcących średnich szkołach dla dorosłych w miastach wydziałowych 2285 zdobywa wykształcenie średnie. Liczne zespoły wokalne, instrumentalne w liczbie 261 dopełniają obrazu pracowników oświatowych naszego okręgu w dziedzinie upowszechnienia kultury i oświaty wśród dorosłych i zrealizowanie postulatów Demokracji Ludowej.

Rok ub. był rokiem niespolitykanego

Czy dotrzymaia śbietnic?

I Żeńska Brygada PO „Służba Polsce” dzielnym pomocnikiem warszawskich robotników

W godzinach wieczornych ub. środy odbyła się w świetlicy Komendy Wojewódzkiej PO „Służba Polsce” uroczystość pożegnania 57 junacek — ochotniczek z powiatów naszego województwa, wyjeżdżających zwartą grupą do I Żeńskiej Brygady „SP” w Warszawie. Do odjeżdżających przemówił w serdecznych słowach komendant woj. „SP” ppłk. Winjarski i przedstawicielka KW PZPR Wydz. Kobiecego p. J. Drylińska zzywając junaczki do wyjątej pracy nad odbudową kraju.

Junaczki nasze nie jadą w nieznaną. I Żeńska Brygada „SP” ma już swoją tradycję, której pierwszy turnus dzielnie się spisał. Cała brygada wykonała plan w 127%. Dziewczeta pomagają naszym robotnikom w wykańczaniu trasy W-Z, niwelowały, usunęły gruz, przekopały, zasiali trawę, zasadziły drzewka na terenie o łącznej powierzchni 166.557 m². Pielili także chwasty na 48 tys. m². Ponadto pomagają w maj. Rakowice przy zbieraniu owoców.

Junaczki nie tylko pracowały, miały one także możliwość kształcenia się. Poza tym w brygadzie tkwiło bogate życie świetlicowe i kulturalne. Junaczki m. in. zwiedziły muzea warszawskie oraz były na najlepszych przedstawieniach teatralnych seansach filmowych. Śmiało można powiedzieć, że junaczkom powodziło się w brygadzie bardzo dobrze.

dotychczas w historii naszego państwa rozwoju sieci bibliotecznej. Na dzień 1. 2. 1949 r. mieliśmy w naszym okręgu 18 bibliotek powiatowych, 42 miejskie, 115 gminnych i 1300 punktów bibliotecznych z ogólną liczbą 550.000 książek. Rok szkolny 1948/49 był rokiem pogłębienia pracy ideowej organizacji młodzieżowych „SP”, ZHP i ZMP. W trosce o stworzenie kształcącej się młodzieży lepszych warunków studiów zwiększona została liczba burs i internatów z 39 do 47 znalazło w nich pomieszczenie 3.125 uczniów i uczennic. Takie są osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa naszego okręgu w roku 1948/49. Zrobiono dużo, ale to nie znaczy, że zrobiono wszystko.

Na rok szkolny 1949/50 planuje się zwiększenie liczby przedszkoli na wsi, rozbudowanie ilości burs i internatów, związanie szkół podstawowych ze szkołami licealnymi w istniejących 11-latkach, zlikwidowanie całkowicie analfabetyzmu, upowszechnienie świetlic, krzewienie czytelnictwa i kultu książki, zwiększenie ilości szkół średnich i podniesienie stanu zdrowotności młodzieży i jej fizycznej.

Na wczorajszej konferencji wręczono również nagrody i listy pochwalne wyróżnionym nauczycielom. (zd.)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj, 1 lipca o godz. 20 — „Wyspa pokoju”.

KINA — POMORZANIN: Ulica graniczna. POLONIA: Ulica graniczna. WOLNOSC: Lermontow. ORZEŁ: Na pograniczu. GRYF: Nikt nie wie. BAŁTYK: Świat się śmieje. BAGA-TELA: Paganini.

Początek seansów: Pomorzani: godz. 16, 18.50, 21. Gryf: 16.50, 19.30 i 21. Polonia: 15, 17.50 i 20. Orzeł: 16, 18 i 20.30. Wolność: 17, 19 i 21. Bałtyk: 16, 18 i 20. Bagatela: g. 21.30.

DYZURY APTEK: Do 2 lipca pełnią dyżur: Apt. „Pod Niedźwiedziem”, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 11-53; Apt. „Przy Biela-wach”, Al. 1 Maja 91, tel. 25-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 05. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

SOBOTA, 2 LIPCA:

5.10 Program og.-polski. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Progr. og.-polski. 8.55 Program lokalny dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 13.50 Muzyka. 13.55 Program og.-polski. 14.50 Rezerwa. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Rezerwa muzyczna. 15.15 Pogadanka — „Z wędrowki po wsi” — oprac. Wł. Dunarowski. 15.25 Program og.-polski. 16.20 Przegląd kulturalny. 16.40 Nauka w służbie człowieka. 16.50 Rezerwa muzyczna. 17.00 Progr. og.-polski. 19.15 Koncert muzyki ludowej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera. Al. Garbowska — sopran. 20.00 Progr. og.-polski. 22.45 Beethoven — Sonata — na róg i flet. 23.00 Progr. og.-polski.

SPORT

JUBILEUSZOWY PROGRAM „BRDY”

Sportowcy stolicy Pomorza przywitają w niedzielę 3 lipca na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, piłkarskiego mistrza Szczecina, który o godz. 18.30 rozegra atrakcyjne spotkanie piłkarskie o wejście do ligi z KS ZKK „Brda”. Pierwszy występ ambitnej drużyny „Brdy” o cenne punkty na własnym terenie budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż cała sportowa Bydgoszcz życzy swemu pupilowi osiągnięcia jaknajlepszych wyników w walce o awans do ekstraklasy. Reprezentant Szczecina chcąc zmazać swoją przewagę z mistrzem Poznania, wystąpi tym razem w pełnym składzie. W przedmeczku zmierzą się juniorzy „Pomorzana” „Gwardii” i „Gwiazdy — Spójnia” i „Brdy” w walce o puchar przechodni jubilat.

W sobotę natomiast o godz. 17.15 odbędzie się ciekawy bój oldbojów „Gwardii” i „Brdy” o cenny puchar prezidenta miasta Bydgoszczy p. J. Twardzickiego. Drużyny starych rệpów, po ostatnio osiągniętym remisie 1:1 wystąpią z byłymi reprezentantami Lubawym, Michalskim, Stockim i in. na czele. Jako przedmecz turkiję juniorów o puchar jubilat. Zawody te trwają 2+15 minut z przerwą 5-minutową.

MISTRZOSTWA POMORZA MŁODZIKÓW

Na pływalni miejskiej odbyły się mistrzostwa młodzików. Wyniki uzyskane przez najmłodszych zawodników należy zaliczyć do dosyć dobrych.

Wyniki techniczne: Chłopcy: 50 m stylem dowolnym — 1. Kriese Brda 33,3 sek., 2. Bartoszyński Spójnia Grudziądz 39,0 sek. 200 m styl. dow. — 1. Kriese 3:14,3 min., 2. Bartoszyński 3:52,2 min. 100 m st. grzbiet. — 1. Kriese Brda 1:44,7 min.

2. Topiiko Gwardia 1:55,6 min. 50 m mot. — 1. Tarczyński Brga 1:05,0 min., 2. Klonowski Gwardia 1:22,2 min. 100 m st. kl. — 1. Kucharski Gwardia 1:42,4 min., 2. Gołc Gwardia 1:46,8 min. 200 m st. kl. — 1. Kucharski 3:46,0, 2. Tarczyński 3:51,2 min.

Seniorzy poza konkursem: 100 m st. dow. — 1. Piotrowski Brda 1:11,8 min., 2. Mróz Brda 1:13,3 min.

Dziewczeta 100 m st. kl. — 1. Mrózówna Brda — 1:40,2 min., 2. Kuszewska Spójnia Grudziądz 2:04,8 min. 200 m st. kl. — 1. Mrózówna 3:52,1 min., 2. Kuszewska 4:33,8 min. W meczu piłki wodnej żonaci pokonali kawalerów w stosunku 5:4.

Po mistrzostwach młodzików odbył się atrakcyjny mecz piłki wodnej pomiędzy żonatymi a kawalerami. Zwyciężyli żonaci w stosunku 5:4.

MISTRZOSTWA POMORZA KL. I, II i III

W niedzielę, 3 lipca zobaczymy na pływalni miejskiej najlepszych pływaków Pomorza, którzy będą walczyli o tytuł mistrza w poszczegól-nych klasach. Pomorzanie Toruń bronić będzie tytułu. W tym roku zgłasza Pomorzanie wielką ilość zawodników. Startować będą poza tym Brda, Gwardia, MKS Inowrocław, ZKS Spójnia, Grudziądz i Bydgoszcz, UNIA—Orzeł Włocławek. Zawody odbędą się o godz. 15.

ZŁÓŻ OFIARĘ na odbudowę WARSZAWY!

Malo i sredniorolni chłopi Pomorza coraz jawniej interesują się uprawą roślin zielarskich

Polskie zioła lecznicze na rynkach zagranicznych

BYDGOSZCZ (A). Państw. Centrala Zielarska w Bydgoszczy przystąpiła w roku bież. do wzmoczonej uprawy w województwie różnego rodzaju ziół leczniczych i przemysłowo-uprawnych. Obszar plantacji roślin zielarskich wzrósł w stosunku do roku ub. przeszło 3-krotnie i wynosi 71 ha. Uprawa roślin zielarskich wśród rolników znajduje coraz więcej zwolenników wśród rolników pomorskich. W roku bież. wprowadzono po raz pierwszy kontraktowanie roślin zielarskich, które spotkało się z żywym zainteresowaniem mało- i średniorolnych chłopów. Na przewidziany planem kontraktacji obszar 10 ha, zakontraktowano 51 ha.

Pod względem różnorodności uprawianych ziół, województwo pomorskie zajmuje przodujące miejsce w kraju. Uprawia się w nim 32 gatunki roślin zielarskich. Szczególny nacisk kładzie się na uprawę roślin potrzebnych dla przemysłu farmaceutycznego i spożywczego. W roku bież. rozszerzono znacznie m. in. uprawę mięty pieprzowej, którą zaplanowano na przestrzeni 21 ha. Oprócz uprawy roślin miejscow-

wych rozwija się hodowlę roślin-leczniczych zaaklimatyzowanych. Np. w roku bież. Centrala Zielarska zapoczątkowała w woj. pomorskim uprawę rycynusu, importowanego z krajów południowych.

Zbiór ziół leczniczych w woj. pomorskim z plantacji i stanu naturalnego wyniósł ponad 70 ton różnego rodzaju ziół.

Polskie zioła lecznicze cieszą się dużym popytem na rynkach zagranicznych. W roku ub. województwo

pomorskie wyeksportowało 5 ton roślin zielarskich, zaś w roku bież. otrzymano już zamówienia na 10 ton.

Na rozwój i utrzymanie plantacji Centrala Zielarska w Bydgoszczy otrzymała w roku bież. ok. 5 mil. zł kredytów. Przewidziano również kredyty na skup ziół w stanie naturalnym. Skupem zajmują się gminne spółdzielnie. Pracownicy spółdzielni prowadzący skup ziół, zostali przeszkoleni na specjalnych kursach zielarskich.

CZYTELNICZY pisa...

Z przyjemnością obserwujemy zastępy kobiet wracających z targu z narezciami różnorodnych kwiatów — świadczy to niewątpliwie o smaku estetycznym naszych pań, które tak chętnie ozdabiają swoje domowe zaciszka. Jeszcze miłym zjawiskiem byłoby, gdyby te same panie poświęcały więcej uwagi wyglądowi naszego miasta, które przecież od dawna słynie jako „miasto ogrodów”. Niestety, bardzo często można zaobserwować niewytlumaczoną obojętność kobiet przechodzących bez

słowa obok dzieci i młodzieży, niszczących krzewy i kwiaty na skwerach i w ogrodach naszego miasta. A przecież to miasto jest naszym miastem, w którym każdy winien się czuć gospodarzem — winien dbać o jego dobro i wygląd estetyczny.

Każda jednostka a przede wszystkim kobieta zawsze i wszędzie musi się starać wpływać wychowawczo nie tylko na młodzież i dzieci, lecz i na całe społeczeństwo.

Obserwator



ZS „Włókniarz” - ZS „Stal” 9:7 „Kolejarz” (Katowice) pokonał kolejarzy z Bogumina

WROCLAW. Wobec 4 tys. widzów rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski...

kończyła się nieznacznie, ale zasłużonym zwycięstwem...

„Kolejarz” (Katowice) pokonał kolejarzy z Bogumina

KATOWICE. W ramach imprez jubileuszowych 25-lecia ZS Kolejarz (Katowice)...

Zeznania ks. Piwowarczyka

Dokończenie ze str. 2)

Stwierdza, iż oskarżonego zna od 1952 r., kiedy otrzymał od niego maszynopis „Gospodarki narodowej”...

Przewodniczący: Czy świadek ks. kardynałowi wspominał o swoich podejrzeniach...

Przewodniczący: Wiec ks. kardynał Sapięha orientował się?

Przewodniczący: Jaką radę dał świadkowi?

Przewodniczący: Czy świadek orientował się, że pomoc udzielana ludziom z podziemia jest karalna?

Przewodniczący: Nie traktowałem go jako członka podziemia.

Diomedes utworzył gabinet

Z ATEN donoszą, że dotychczasowy wicepremier Diomedes utworzył już „nowy” rząd...

Amerykanie nie kwapią się

Amerykańska Służba Informacyjna podaje, że na terenie Austrii odbywa się reorganizacja...

W kołach politycznych uważa się to za nowy dowód, że Amerykanie nie kwapią się do szybkiego opuszczenia Austrii...

Amerykańskie wojska okupacyjne przytoczone przez oficjalny amerykański „Star and Stripes” oświadczenie jednego z wyższych funkcjonariuszy dowództwa amerykańskiego w Austrii...

Świadek: Powiedziała mi, że prosi mnie do siebie „jakiś pan profesor” i podała nazwisko zupełnie mi nieznanego...

Przewodniczący: Czy ta siostra Izabela mówiła świadkowi, że Doboszyński jest w kraju nielegalnie?

Świadek: Tego mi nie mówiła, ale mogłem się tego domyślać, skoro nazwisko było przybrane...

„Święto Morza”

Dokończenie ze str. 1)

Ligi Morskiej, wiceminister Salcewicz, wręczył poszczególnym jednostkom organizacyjnym...

„Święto morza” w Szczecinie zgrupowało na bulwarach Wałów Chrobrego tłumy mieszkańców...

Przy pięknej słonecznej pogodzie odbyły się liczne wycieczki statkami na jezioro Dąbskie...

Liczne imprezy rozrywkowe z okazji „Dni Morza” odbyły się także we wszystkich miejscowościach nadmorskich.

Juniorzy Łodzi zwyciężają „Trnavę”

ŁÓDŹ. Jako przedmecz spotkania o puchar Kaluży Łódź - Poznań rozegrany został mecz międzynarodowy...

Juniorzy „Trnavy” są mistrzami Czechosłowacji. Bramki dla zwycięzców zdobyli Olejniczak i Smulik.

Śląsk-Warszawa 7:0

CHORZÓW. Środowe spotkanie o puchar Kaluży Śląsk - Warszawa zakończyło się zwycięstwem Ślązaków w stosunku 7:0 (2:0).

Spojnia (Pz) - AZS (Pz) 4-3

POZNAŃ. Derby lokalne o mistrzostwo Ligi waterpolowej między „Spojnią” i AZS-em zakończyło się po zaciętej grze...

Legia-AZS (W wa) 6:0

WARSZAWA. W ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi odbył się 29 bm na pływalni WUKF mecz piłki wodnej między WKS „Legia” a AZS (Warszawa).

Ogniwo-Gwardia 3:2

KRAKÓW. Derby lokalne w Lidze waterpolowej przyniosły zwycięstwo drużynie „Ogniwo”, która zdobyła bramki przez A. Kowalskiego, R. Kowalskiego i Korneckiego.

Poznań-Łódź 2:1

ŁÓDŹ. W meczu o puchar Kaluży, Poznań po zaciętej walce zwyciężył Łódź w stosunku 2:1 (1:0).

I etap wyścigu dookoła Węgier

BUDAPESZT. W środę rozegrany został pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Budapeszt - Debreczyn...

Grupa czołowa składała się z 10 zawodników, którzy przejechali metę w jednakowym czasie 6:12:58 w następującej kolejności: 1. Borgeteau (Francja), 2. Labeylin (Francja), 3. Lauscha (Austria I), 4. Kroimeyer (Austr. I), 5. Kovacs (Węgry I), 6. Czyż (Polska I), 7. Vida (Węgry II), 8. Niculescu (Rumunia I), 9. Varnajo (Francja) - najlepszy kolarz francuski, 10. Wójcik (Polska), I.

Uwaga prenumeratorzy!

Kto nie mógł zamówić prenumeraty „I. K. P.” w listopadzie może jeszcze zaprenumerować naszą gazetę NA LIPIEC wpłacając natychmiast należność blankietem P. K. O. na konio VI-140...

DRUKI wykonuje DRUKARNIA POLSKA Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW” BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18 WSZELKIEGO RODZAJU

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI - SOBOTA, 2 LIPCA. 5.10 Sygnal czasu i pobudka młodzieżowa. 5.15 Wiadomości por. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka. 6.40 D. c. muzyki rozrywkowej. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości por. 7.20 Muz. poranna. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 D. c. muzyki porannej. 8.35 Daleko od Moskwy - powieść W. Ażajewa. 8.55 Program dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnel z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 A d. dla wsł. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muz. obiadowa. 14.00 Felieton. 14.15 Kameralna muzyka francuska. 14.50 Rezerwa. 15.00 Przegląd prasy pomorskiej. 15.05 Rezerwa. 15.15 Pogadanka pt.: „Z węd. hymn.

POMORSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE w Bydgoszcy, ul. Garbary 2 zatrudnią od zaraz: inżyniera konstruktora, inżyniera elektryka, techników budowlanych. Zgłoszenia w Oddziale Personalnym. (2050)

NAUKA TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. 1943

KURSY maszynopisanie mgr Smólskiego koncesjonowane przez Kuratorium. Bydgoszcz, 1 Maja 34. 6856

SPRZEDAŻ Materace z gwarantowaną wyściółką i ramy sprężynowe - Wrześniewicz. Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (1789)

Maszyny Hłoczenia, szlancowania oraz szycia kartonów, kantówkę sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 52. Wytwórnia kartonów. (6857)

WOLNE POSADY Zegarmistrza poszukuję zarząd, dobre warunki. Oferty do IKP - Bydgoszcz (6851) „Zegarmistrz”.

Chłopiec do rozwożenia pieczywa potrzebny. Bydgoszcz, Sienkiewicza 24 - piekarnia. (6855)

KUPNO Traktor Lanz-Bulldog do 35 PS na gumach kupię. Oferty z dokładnym opisem do: Franciszek Kujawski, Warsztaty Mechaniczne, Toruń, telefon 661. (2045)

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 2047 JOZEF ŁOWIŃSKI Poznań, Garbary 20 TELEFON 39-05 Telefon prywat. 501-66 Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

UNIEWAŻNIENIA Unieważniam kartę rejestracyjną, dowód osobisty na nazwisko Warlikowski Kazimierz. Wyszabórz, poczta Wyszewo, pow. Koszalin. (2046)

ZAMIANY Zamienie dwa pokoje, używaniem kuchni w Bydgoszcy, centrum - na 2 - 1 pokój, Łódź, Złota ulica IKP Bydgoszcz „G”. (6858)

WEŁNĘ owczą praną Toruńska Przędzalnia Toruń, Jęczmienna 13 1786

Z Grudziądza i okolicy OGŁOSZENIA do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO przyjmuje p. Dąbrowski Florian Grudziądz, ul. Wybickiego 29

HUMOR



— Czy to moja wina, że całujesz mnie, gdy mam usta pełne szpilek?

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROVINCIJ DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 I 33-42.